**Nr 542. Kraków, Niedziela 26 Listopada 1911. Rok XXX.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 h. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 8. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1872.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piehla, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

*(Telegr. „N. Reformy.")*

**Petersburg.** Posłom w Dumie rozdano wczoraj formułę przejścia do porządku dziennego w sprawie projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny. Brzmi ona:

„Uznając, że utworzenie gub. chełmskiej jest pierwszym krokiem całego systemu środków o charakterze kulturalnym i ekonomicznym, opartych na uznaniu przynależności większości ludności w Chełmszczyźnie — do narodowości rosyjskiej(!) uważając za konieczne: 1) wprowadzenie w ciągu 3 lat powszechnego nauczania początkowego; 2) obowiązkową zamianę służebności; 3) szeroki rozwój działalności banku włościańskiego; 4) rozszerzenie działalności rosyjskich banków ziemskich na Chełmszczyznę; 5) wprowadzenie samorządów miejskiego i ziemskiego z zagwarantowaniem interesów ludności rosyjskiej; 6) przyłączenie do Chełmszczyzny powiatów z gub. wołyńskiej oraz pow. brzeskiego z gub. grodzieńskiej, z przemianowaniem tego ostatniego na „bierestienskij"; 7) zawarcie z kuryą rzymską konkordatu co do stopniowego wprowadzania kazań i nabożeństw dodatkowych w kościołach rzym.-katolickich w języku rosyjskim — Duma przechodzi do porządku dziennego".

## Po ucieczce Siczyńskiego.

*(Telefonem).*

**Stanisławów.** Aresztowano tu dozorcę Czerewkę, Rusina, który jest podejrzany, że utrzymywał bliskie stosunki z Siczyńskim i ułatwiał mu porozumiewanie się ze światem. Czerewka miał mu też dostarczać codziennie „Diła". Śledztwo w sprawie ucieczki Siczyńskiego prowadzone jest energicznie dalej.

## Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

*(Telefonem).*

**Lwów,** 26 listopada.

Wczoraj po południu zakończyły się dwudniowe obrady walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Powzięto szereg uchwał donioslej treści w sprawie rządowego projektu ustawy o ulgach podatkowych dla stowarzyszeń i o ogólnym zakładzie kredytowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych, oraz w sprawie reformy ustawodawstwa współdzielczego w Austryi. Uchwalono polecić wydziałowi Związku, aby po wysłuchaniu ekspertów, przygotował memoryał, uzasadniający zmiany wspomnianych ustaw i ich poszczególnych postanowień albo potrzebę ich uzupełnienia. Memoryał ten przedłożony będzie Sejmowi z petycyą o uchwalenie wniosku, wzywającego rząd do zmiany swoich przedłożeń w duchu żądań Związku, oraz Kołu polskiemu, Izbie posłów i Izbie panów. Postanowiono zaprosić na ekspertów kilku posłów sejmowych, dr Adama, Żardeckiego, Merunowicza, dr Ptasia, dr Stesłowicza, Moraczewskiego i innych.

Prezesem na dalsze trzy lata wybrano przez aklamacyę Wojciecha Biechońskiego, poczem przystąpiono do wyboru 4 członków wydziału w miejsce ustępujących. P. Wł. Terenkoczy otrzymał głosów 91, Wenanty Szydłowski 68, dr Głąbiński 59, Kazimierz Łaski 57.

Uchwalono polecić następnie wydziałowi, aby rozpoczął akcyę wraz z krajowym patronatem co do uzyskania łatwego i jak najtańszego kredytu dla rękodzielników i drobnych przemysłowców i wszedł w tej sprawie w porozumienie z patronatem. Uchwalono zebrany dotąd i dalej się zbierać mający przez Związek fundusz przemysłowy przeznaczyć na popieranie rękodzieł i drobnego przemysłu, zwłaszcza na gwarancyę udzielonych rękodzielnikom i drobnym przemysłowcom pożyczek osobistych, nie mogących znaleść dostatecznej poręki. Polecono wydziałowi zastanowić się, czyby nie było wskazanem polecić stowarzyszeniom zarobkowym utworzenie przy każdem stowarzyszeniu funduszu na popieranie rękodzieła i handlu.

Uznano stowarzyszenie budowy tanich domów za skuteczny środek zwalczania drożyzny mieszkaniowej i zalecono wydziałowi tworzenie kooperatyw w tym duchu. Wydział ma zwołać ankietę celem zastanowienia się nad sprawą intenzywniejszego korzystania z państwowego funduszu mieszkaniowego przez stowarzyszenia budowy tanich mieszkań w kraju. Wreszcie rozważano sprawę utworzenia kasy mieszkaniowej.

Do komisyi rewizyjnej wybrano przez aklamacyę pp. Stępienia, Mittera i Żmudzkiego. — Na wniosek dra Witołda Lewickiego, który oświadczył, że mamy wielką tradycyę kooperatywy, bo pierwszym kooperatorem nie był żaden małomiasteczkowy burmistrz niemiecki, ale nasz wielki Staszic, uchwalono zwołać w Krakowie w roku przyszłym ogólno-polski, trójzaborowy kongres kooperatywy polskiej imienia Staszica.

## Głód w Rosyi a Duma.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Petersburg.** Duma przyjęła porządek dzienny proponowany przez październikowców, w którym uznaje się, że rząd uczynił wszystko, co należało dla zwalczenia nędzy głodowej i wyraża się przekonanie, że rząd przedłoży wkrótce projekt ustawy w celu zaopatrzenia ludność głodującą w środki żywności. Przyjęto również wniosek Puryszkiewicza, wzywający rząd, aby się postarał o nowe środki dla zwalczania nędzy głodowej na podstawie doniesienia władz lokalnych, gdyby się zaś okazało, że doniesienia są nieprawdziwe, aby odnośni dygnitarze byli pociągnięci do odpowiedzialności.

## Konferencya mieszkaniowa.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Wiedeń.** Wczoraj otwarto obrady pierwszej austryackiej konferencyi mieszkaniowej. Po przemowie prezydenta dr Fr. Kleina, który przedstawił ważne cele konferencyi, zabrał głos minister robót publicznych Trnka i zapewnił, że rząd poprze prace konferencyi; minister przytoczył następnie dotychczasową działalność rządu na polu mieszkaniowem. Po przemowie ministra przystąpiono do porządku dziennego.

## Strzały do austryackiego okrętu.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Wiedeń.** Okręt austryacki „Marta Washington" został między wyspą Zente a Chalcedonią zaatakowany przez 20 statków włoskich, które doń dały kilkanaście strzałów.

Oficyalnego potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema, mimo to wywarła ona w Wiedniu wielkie wrażenie, tembardziej, że została potwierdzona przez Berlin i Paryż.

Okręt „Marta Washington" należy do największych parowców austryackiego Lloydu. Ma on 14.500 ton pojemności. Na jego pokładzie znajduje się obecnie 1500 podróżnych, przeważnie emigrantów, udających się do Ameryki.

**Paryż,** 26 listopada.

Dzienniki donoszą z Algeru, że w nocy z 19 na 20 bm. eskadra włoska, złożona z 12 okrętów, ostrzeliwała koło Zante austryacki parowiec „Marta Washington". Okręty włoskie dały ostre strzały. Po wylegitymowaniu się austryackiego kapitana, że nie prowadzi kontrabandy, pozwolono mu dalej jechać.

**Tryest,** 26 listopada.

Komendant parowca „Marta Washington" kapitan Car, po przybyciu do Palermo, opowiedział zajście wobec redaktora dziennika „Hora", jak następuje: „Po wyjeździe z Patras spotkaliśmy na zachód od przylądka Peloponez między Zante a Calcedonią 15—20 okrętów włoskich, które skierowały na nas swoje reflektory, poczem dały do nas ślepą salwę, która przeszła tuż obok okrętu. Następnie dano nam sygnał do zatrzymania się. Ponieważ sygnału tego nie usłuchaliśmy, dano do nas jeszcze cztery salwy, które nas zmusiły do zatrzymania się. Po krótkiem przesłuchaniu skąd i dokąd jedziemy, pozwolono nam dalej jechać. Eskadra włoska następnie szybko się oddaliła.

**Tryest,** 26 listopada.

Dyrekcya Tow. „Austro-Americana" donosi w sprawie wiadomości o ostrzeliwaniu okrętu „Marta Washington" przez włoskie okręty wojenne koło Calcedonii, że mimo, iż okręt zaopatrzony był w aparaty Marconiego, niema żadnej wiadomości, potwierdzającej te doniesienia. Natomiast nadeszła wiadomość, że okręt przybył do Gibraltaru bez przeszkody i wyjechał w drogę do Nowego Jorku.

## Wojna włosko-turecka.

*(Telegr. „N. Reformy").*

**Rzym.** Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu: Generalny lekarz Forza i komendant czerwonego krzyża dep. Negrotto powracali na barce, która wywiesiła na barce chorągiew czerwonego krzyża, do okrętu szpitalnego „Regina d'Italia". Gdy znajdowali się w oddaleniu jednego kilometra od lądu, padły strzały z oazy. Jeden palacz lekko zraniony.

**Rzym.** Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu o kilku małych potyczkach. Aeroplany donoszą, że Turcy skoncentrowali się w oazie i Ailsara.

### Włoski minister skarbu o wojnie.

**Rzym.** „La finan. Italienne" zamieszcza interview z ministrem skarbu Tedesco w sprawie wpływu wojny turecko-włoskiej na gospodarstwo i finanse Włoch. Minister zaznaczył, że skarb państwa znajduje się w najlepszej sytuacyi, a wojna nie dotknie go w niczem. Dochody zwyczajne przekraczają obecnie sumę pół miliarda, a wszystkie inne ewentualne projekty finansowe pozwolą wojnę doprowadzić do końca, bez potrzeby uciekania się do parlamentu. Operacye wojenne odbywają się w miejscu, znajdującem się blisko Włoch, co umożliwia łatwą aprowizacyę i szybkie połączenie. Budżet obecny jest znacznie silniejszy, niż przed 15 laty, bo przez 13 lat z rzędu zamykano rachunki znacznemi nadwyżkami. Gospodarcze sprawy Włoch nie doznały dotąd żadnej szkody z powodu wojny(?!)

### Blokada Dardanelów.

**Rzym.** Tutejsze dzienniki zapewniają, że rząd włoski niema zamiaru blokowania Dardanelów.

**Konstantynopol.** Mimo zapewnień ze strony włoskiej, tutejsze dzienniki utrzymują, że Rosya została oficyalnie przez rząd włoski zawiadomiona, iż Włosi chcą blokować Dardanele. Włochy zwróciły się z tem szczególnie do Rosyi dlatego, ponieważ Rosya, eksportująca zboże przez Dardanele, ma największy interes w utrzymaniu neutralności Dardanelów.

**Paryż.** Ag. Havasa donosi z Petersburga: Potwierdza się, że rząd przedstawił mocarstwom kwestyę, co do przestrzegania neutralności Dardaneli na podstawie artykułu londyńskiego traktatu z 13 marca 1871.

**Konstantynopol.** Rząd czyni zarządzenia dla zagrożonych punktów. Jak słychać, wysłano do Smyrny i Dedeagacz karabiny maszynowe. Ludność chrześcijańska w Chios codziennie odbywa ćwiczenia wojskowe przez kilka godzin. Większa koncentracya wojsk nastąpiła w Galipoli.

## Wojna, która wisiała na włosku.

*(Tel. „N. Reformy").*

**Londyn,** 26 listopada.

„Daily Chronicle" przynosi bliższe szczegóły o przygotowaniach w angielskiej armii i flocie do wojny z Niemcami w lecie b. r., gdy okazała się możliwość starcia między Francyą a Niemcami. Francya zwróciła się wtedy do Anglii z prośbą o pomoc, Anglia oświadczyła gotowość jej udzielenia. — Armia angielska była już przygotowaną, także we flocie poczyniono odpowiednie przygotowania. Rząd przygotował już nawet pieniądze na prowadzenie wojny.

**Kolonia,** 26 listopada.

Z Brukseli donoszą: Rząd belgijski otrzymał w sierpniu b. r. od Francyi zawiadomienie, że możliwym jest wybuch wojny francusko-niemieckiej i że Anglia na wypadek wojny dostarczy 150.000 żołnierzy, którzy także strzedz będą neutralności Belgii.

**Berlin,** 26 listopada.

„Militarische Correspondenz" donosi, że zamiary Anglii zaatakowania Niemiec w lecie b. r. znane były zarządowi wojskowemu niemieckiemu, który wobec tego poczynił odpowiednie przygotowania.

**Londyn.** Rząd przedłożył parlamentowi przysłaną przez ambasadora angielskiego w Berlinie Goszana tłomaczenie mowy kanclerza, wypowiedzianej w rozprawie marokańskiej.

# Telegramy

z dnia 26 listopada.

**Insbruk.** W wielu okolicach deszcze i grady poczyniły wielkie szkody. Gdzieniegdzie były burze; niektóre mosty uszkodzone.

### Nowi kardynałowie.

**Wiedeń.** Cesarz w pierwszych dniach grudnia osobiście włoży kardynalskie berety arcybiskupom ks. Naglowi (Wiedeń) i ks. Bauerowi (Ołomuniec).

### Zmiany agend w ministerstwach.

**Wiedeń.** Rząd wniósł wczoraj w parlamencie projekt ustawy, dotyczącej zmiany kompetencyi ministerstwa handlu, z którego oddzielono wydział budowy dróg wodnych i przeniesiono do min. robót publ., oraz zmiany, dotyczące innych ministerstw.

### Echa katastrofy na morzu.

**Tryest.** Torpedowiec wysłany z Poli celem poszukiwania rozbitków okrętu „Romania" odnalazł zwłoki 14-letniego chłopca. Parowiec skarbowy „Biliński", wysłany również dla szukania rozbitków, przywiózł wielką ilość worków i skrzyń, wyłowionych z morza; w miejscu wypadku znajdowało się w morzu wiele nafty, bo „Romania" opalana była naftą.

### Układ francusko-angielski.

**Paryż.** Deputowany De Mun ogłasza w „Echo de Paris", że tajny układ francusko-angielski z roku 1904 wywołał w Izbie deputowanych wielkie zdziwienie; szczególnie dotyczy to postanowienia, mocą którego zarząd wybrzeży marokańskich od Melili po prawy brzeg Sebu odstępuje Francya Hiszpanii.

**Paryż.** Pod przewodnictwem b. ministra Flourensa odbył się meeting z protestem przeciw umowie francusko-niemieckiej.

### Bandytyzm w Niemczech

**Berlin.** W piątek wieczorem z wozu pocztowego w drodze z Banku państwowego do urzędu pocztowego zrabowano worek, zawierający 180.000 marek. W nocy wyśledzono już jednego ze sprawców. Jest nim niejaki Edward Cavallo. W worku brakowało już 1200 marek.

**Berlin.** Cavallo i pocztylion Wendt przyznali się, że skradli z wozu pocztowego worek z 100.000 marek.

### Z lotnictwa.

**Peletitz.** Porucznik Freytag-Luringhaven spadł z aeroplanem z 50 metrów i zabił się na miejscu.

### Cholera.

**Konstantynopol.** W kilku miastach wilajetu Adano i w Syryi ponownie wybuchła cholera.

### Zwycięstwo sufrażystek.

**Londyn.** Kanclerz skarbu Lloy George przemawiał na zgromadzeniu w Bath i oświadczył, że omówienie sytuacyi zagranicznej pozostawia Greyowi, sam zaś — wśród żywego przerywania ze strony sufrażystek — oświadczył się za przyznaniem kobietom prawa głosowania; jeżeli to nastąpi na kontynencie i w Anglii, Europa mniej będzie narażona na niebezpieczeństwo rozlewu krwi. Minister oświadczył, że poleci na rok następny, aby ustawa wyborcza została zmieniona przez dodatek, zapewniający kobietom prawo głosowania na szerokich podstawach demokratycznych.

### Walka z trustami w Ameryce.

**Nowy Jork.** Roosevelt ogłasza w dzienniku „Autlook", że otrzymuje wiele listów, w których przyrzekają mu poparcie w walce przeciw trustom. Roosevelt dodaje, że ma nadzieję, że nikt go stawiać nie będzie jako kandydata na prezydenta.

Z VRCHLICKIEGO.

## „MICKIEWICZ".

**(Na 56-tą rocznicę zgonu poety).**

Do morza dziejów co się kłębi całe
od walk i wirów zdradzieckich, by ludów
serca rozjaśnić wizyą przyszłych cudów,
Bóg wrzucił wielką granitową skałę.

Obłoki, które na wschód wiecznie płyną,
kometa złotym migocąca włosem,
staje na drodze wyznaczonej losem
dziwiąc się dumnej turni nad głębiną.

Tej twardej skały nic w świecie nie zmoże
huraganami nękana i wodą
w głębokim wnętrzu kryje kruszce Boże.

Ku niej cierpiących smutne szlaki wiodą,
bo skroń surową zwracając na zorze
wzbudza im w sercach smutek za swobodą.

Przełożył z czeskiego
*Juljan Ejsmond.*

## Ś. p. Wacław Karczewski.

**(Maryan Jasieńczyk).**

W piątek po południu zmarł w Krakowie na paraliż serca popularny na scenach polskich autor dramatyczny i powieściopisarz Wacław Karczewski, zany pod pseudonimem Maryana Jasieńczyka.

Ś. p. Wacław Karczewski urodził się w roku 1855 w zamożnym domu ziemiańskim Feliksa i Justyny z baronów Heydlów w Woli Siemieńskiej, w ziemi Radomskiej, wychował się zaś w Wielgiem, które posłużyło potem Karczewskiemu za temat do przejętej miłością dla wsi polskiej i gniazda rodzinnego powieści. Nauki szkolne odbył w Krakowie, gdzie między innemi uczęszczał też do szkoły przemysłowo-handlowej, poczem gospodarował przez pewien czas na wsi w rodzimej okolicy i w owym czasie przetłumaczył „Fizyologię" Huxleya, wydaną później w „Bibliotece filozoficznej".

Po krótkiem współpracownictwie w „Gazecie Radomskiej", ś. p. Wacław Karczewski przeniósł się do Warszawy, gdzie w r. 1885 wszedł w skład redakcyi „Kuryera Warszawskiego", w którym przez szereg lat drukował poezye, nowele, feljetony i artykuły.

W roku 1887 ukazał się w druku pierwszy tom nowel ś. p. Karczewskiego, utrzymanych w tonie realistycznym, p. t. „Drobiazgów garść". W tym samym prawie czasie na konkursie im. Bogusławskiego, ogłoszonym przez „Gazetę Polską", Maryan Jasieńczyk zdobył odznaczenie dla dramatu swego: „Lena".

„Tchnienie poetyckie — pisze o „Lenie" Piotr Chmielowski — szlachetność nastroju, piękność wielu scen nadają dużo powabu tej sztuce, która, pomimo wad kompozycyi, miała niemałe powodzenie w teatrze".

Po wyjeździe z kraju w kilka lat potem do Genewy, Karczewski napisał w r. 1898 uznaną przez krytykę literacką za najlepsze dzieło jego powieść o rozległej skali, opartą na stosunkach wiejskich, kreśloną z zamiłowaniem ojczystego zagona, a głębokiemi spostrzeżeniami psychologicznemi wyposażoną p. t. „W Wielgiem".

Od r. 1900 ś. p. Wacław Karczewski zajmował stanowisko bibliotekarza w Muzeum polskiem w Rapperswylu i tam włożył wielką pracę i pilne zamiłowanie w nowe to żmudne zajęcie. Napisał też nową powieść p. t. „Mieczek". Ale pochłonięty zajęciami bibliotecznemi ś. p. Wacław Karczewski, zrzadka już tylko przypominał się czytającemu ogółowi polskiemu jako Maryan Jasieńczyk.

Chmielowski scharakteryzował jego talent w tych słowach: „Karczewski jest artystą-pisarzem, sumiennie obrabiającym swe dzieła, bez zdawania się na chwilowe natchnienie, chociaż z drugiej strony nie chce nic pisać na zimno, czego głęboko by nie odczuł i na coby odpowiedniego nie znalazł wyrazu. Piękność języka i stylu, mianowicie „W Wielgiem", jest niepowszednia".

## Z sali odczytowej.

**Wykłady Cezarego Jellenty.**

Była to pewnego rodzaju nowość, że w sali rysunków wieczornych Akademii Sztuk pięknych urządzono szereg odczytów, przeznaczonych dla szerszej publiczności. Eksperyment udał się wyśmienicie; publiczność krakowska przywiązana do niektórych tylko sal, nie zlękła się tym razem nowej auli i tłumnie pospieszyła na odczyty Cezarego Jellenty.

Była w tem oczywiście i zasługa prelegenta, który kilkoma cyklami wykładów zapisał się głęboko w pamięci licznych słuchaczów. Stawili się więc skwapliwie, zachęceni nadto niezmiernie ciekawemi tematami odczytów. Cezary Jellenta, który ponownie czas dłuższy bawił we Włoszech, a głównie w Assyżu i Florencyi dla studyów nad prerafaelistami i sztuką wieku pietnastego, przyniósł, jak się okazuje, wiele ciekawych i szerokich spostrzeżeń.

Stosunkowo najmniej pola do rozwinięcia poglądów własnych dał mu temat pierwszy: „Assyż, św. Franciszek i Giotto". Ale i tutaj niezmiernie barwne i piastyczne opisanie ciekawego miasta, gdzie ujrzał światło dzienne twórca sławnego zakonu, posłużyło za tło do wysoce interesującej charakterystyki ojca serafickiego, jako genialnego mnicha poety. Z nim połączył poeta postać wielkiego Giotta, który wraz z uczniami swymi wypełnił całą bazylikę św. Franciszka szeregiem fresków niespożytej wartości.

Drugi odczyt „Dusza Florencyi" był obrazem pięknym i bogato ozdobionym stylem i wiedzą — grodu Medyceuszów. Wychodząc z założenia, że Florencya ma swego odrębnego ducha na podobieństwo żywych jednostek, prelegent przedstawił, jak się nań złożyły warunki przyrodnicze, wymagające wielkiej energii życiowej, lapidarne pomysły etruskie i potężny w swej rasie ród Medyceuszów. Fizyognomia Florencyi przybrała wyraz taki, jaki widzimy w stylu wczesnego odrodzenia, t. j. surowy raczej posępny, niż lekki i wystawny.

Odmalował następnie zmysł demokratyzmu i talent w urządzaniu życia miejskiego, gwałtowne tętno życia politycznego. To ostatnie dawało wielką samowiedzę narodowi, zazdrosnemu o swoje wolności, i wyhodowało wielkiego Machiavella, a zarazem stwarzało grunt podatny dla niesprawiedliwości względem takich jak Dante lub Savonarola. — Ogólne ujęcie tych wszystkich cech Florencyi odznaczało się w prelekcyi iście renesansową krzepkością, polotem i wielką oryginalnością. Toteż słuchacze nagrodzili wykład burzliwym oklaskiem.

Trzeci wykład poświęcony był Michałowi Aniołowi i zawierał nową zupełnie a znakomitą charakterystykę wielkiego artysty, jako poszukiwacza absolutnego piękna, niesłusznie obarczanego przez estetów-literatów i filozofów mnóstwem tendencyi moralnych, biblijnych i wogóle idealnych. Pogląd swój prelegent uzasadnił całem ogólnem podłożem sztuki florenckiej, z której Buonarotti wyrósł, jak i szczegółowem rozpatrzeniem pojedynczych arcydzieł mistrza.

Wszystkie trzy odczyty Cezarego Jellenty ponownie stwierdziły fakt, że pisarz ten w sposób niepospolity łączy w swoich prelekcyach wyjątkowy dar krasomówczy z bogactwem pomysłów i koncepcyi, odsłaniających nowe widnokręgi i szczególnie pobudzających do myślenia. St. R.

# Kronika.

**Kraków,** niedziela 26 listopada

Kalendarzyk kościelny: Sylwestra op.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz 7 min. 11; zachód o godz. 3 m. 44; długość dnia godzin 8 min. 33

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, temperatura niższa, niestale, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Paweł I."

Wieczorki listopadowe:

W sali Sokoła o godz. 6 wieczorem.

W Klubie mieszczańsko rękodzielniczym (ul. św. Krzyża l. 7) o godz. 7 wieczorem.

W Związku pomocników fryzyerskich (ul. Grodzką l. 35) o godz. 6 m. 30 wieczorem.

Staraniem Związku młodzieży rękodzielniczej i robotniczej w sali szkoły Franciszka Józefa przy ul. Dietlowskiej (róg Zielonej) o godz. 5 po południu.

Wieczór uczniowski w sali Stowarzyszenia nauczycielek (ul. Karmelicka l. 36, II. p.).

W Instytucie muzycznym (ul. św. Anny l. 2) poranek kameralny o godz. 11 przed południem.

Wycieczka krakowskiego Towarzystwa technicznego do Szczakowej (wyjazd z Krakowa o godz. 9 m. 10 rano).

Zabawa taneczna w „Ognisku" drukarzy i litografów (Rynek l. 12, III. p.) Początek o godz. 6 wieczorem.

Odczyty:

W lokalu „Eleuzis" (ul. Batorego l. 1, III. p.) p. St. Pigonia: „O Legionie" o godz. 4 po południu.

W Kółku historyków p. Tymieniecki: „Socyologia i metoda socyologiczna w historyi" (Collegium novum, sala 66) o godz. 11 rano.

W Kółku filologicznem p. Schnayder: „Osobistość Homera w nowszych badaniach" w lokalu przy ul. św. Anny l. 12 o godz. 10 rano.

W Kółku slawistów (Collegium novum, sala 39) o godz. 11 rano odczyt p. L. Płoszewskiego p. t. „O Mickiewiczu-legioniście".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Halka"; wieczorem „Zabobon czyli Krakowiacy i górale".

W poniedziałek 27 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Waleryana i Maksyma bbw.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 13, zachód o godz. 3 m. 43; długość dnia godzin 8 min. 30.

Teatr miejski imienia Słowackiego: zamknięty.

Wieczór projekcyjny Towarzystwa technicznego (w sali przy ul. Straszewskiego l. 28, II. piętro).

Walne zgromadzenie Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy.

Zebranie pomocników fryzyerskich w sprawie stanowiska co do zamykania zakładów

fryzyerskich o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym (ul. Grodzka l. 35, I. piętro).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

---

Teatr miejski we Lwowie: „Oficer gwardyi".

---

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się dnia 28 b. m., we wtorek, o godzinie 9 rano w kościele OO. Franciszkanów.

**Setna rocznica śmierci ks. Hugona Kołłątaja.** Onegdaj odbył się w uniwersytecie Jagiellońskim wiec młodzieży akademickiej w sprawie obchodu stuletniej rocznicy ks. Hugona Kołłątaja. W imieniu senatu akademickiego brał udział w obradach prof. dr Tokarz. Po referacie p. Rupczyńskiego uchwalono urządzić uroczysty obchód w dniu 28 lutego 1912 r. Na wiecu wybrano komitet, który ma się zająć przygotowaniem obchodu a nadto ma zbierać datki na ten cel. Uroczystość odbędzie się w porozumieniu z senatem akademickim.

**O „Legionie".** Odczyt o „Legionie", wygłoszony wczoraj w sali wykładowej Un. Ludowego przez p. Weychert-Szymanowską, zgromadził tak wielką ilość słuchaczy, że znaczna ich część nie mogła się pomieścić w zbyt szczupłej sali. Z tego powodu odczyt ten zostanie powtórzony w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 8 wieczór.

**Z Muzeum narodowego** otrzymujemy następujące pismo: W „Nowej Reformie" z dnia 21 b. m. w notatce p. t. „Muzeum narodowe a szkoły", zaatakowano dyrekcyę, że dnia poprzedniego nie wpuszczono uczennic seminaryum o godzinie 10. Zarząd Muzeum czuje się zniewolony w obronie przed zarzutem niechęci względem szkół udzielić następującego wyjaśnienia. W porze zimowej Muzeum jest z reguły otwarte dopiero od godziny 11, mimo to zarząd zawsze przystaje na wcześniejsze otwarcie Muzeum dla szkół i wycieczek, jeśli oczywiście za wczasu jest uwiadomiony. W powyższym wypadku wycieczka szkoły nie była zgłoszona, niepodobna więc było w tejże chwili, gdy stanęła przed bramą Muzeum, zarządzić otwarcia, gdyż sale są pozamykane, służba zajęta jest sprzątaniem i niema straży pilnującej zbiorów. Zarząd uczynił ze swej strony wszystko, co możliwe, przyspieszywszy dnia tego otwarcie o minut dwadzieścia, to też tem bardziej musi odeprzeć wszelkie zarzuty, jakoby szkołom czyniono jakiekolwiek trudności przy zwiedzaniu Muzeum.

**Posiedzenie naukowe Towarzystwa im. Kopernika** odbędzie się we wtorek dnia 28 b. m. w obserwatoryum astronomicznem. Na porządku dziennym odczyt dra Władysława Dziewulskiego, p. t. „Topografia nieba jesiennego" z demonstracyami. W razie niepogody odbędzie się zwiedzanie obserwatoryum pod kierunkiem prelegenta. — Początek punktualnie o godzinie 6·15 wieczorem.

**Z Klubu szermierzy.** Dzisiaj o godzinie 11 zrana odbędzie się w krakowskim Klubie szermierzy zebranie i wspólna fotografia, o której wydział zawiadamia wszystkich członków, upraszając o liczny współudział.

**Pożar.** Wczoraj wieczorem wybuchł na dachu domu przy ul. Straszewskiego pożar, powstały od pozostawionych przez blacharzy żarzących się węgli. Straż pożarna szybko ogień ugasiła.

**Hr. Khuen członkiem Tow. dziennikarzy.** — Z Budapesztu telegrafują: Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary zapisał się jako członek-założyciel do Towarzystwa pensyjnego dziennikarzy z udziałem 4000 koron.

**Ślub austryackiego ambasadora w Berlinie.** Z Berlina telegrafują: W kościele św. Jadwigi odbył się wczoraj ślub ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie hr. Szegyenyi-Marich z hr. Chorynsky. Ślub odbył się w obecności cesarzowej, wielu osób z dworu i dyplomacyi.

**Demonstracye w teatrze.** Z Rzymu telegrafują: Podczas premiery Straussa „Kawaler z różą" przyszło do burzliwych demonstracyj przeciw Niemcom, z powodu nieżyczliwego zachowania się prasy niemieckiej wobec Włochów z okazyi obecnej wojny.

---

**Mianowania.** „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował Ryszarda Wopaterniego, kierownika dyrekcyi poczt we Lwowie prezydentem dyrekcyi w 4 randze.

Cesarz zamianował prywatnego docenta z tytułem profesora nadzwyczajnego dra Franc. Koźmińskiego nadzwyczajnym profesorem położnictwa w uniwersytecie lwowskim.

---

## Kronika lwowska.

*(Telefonem.)*

Lwów, 26 listopada.

**Strajk w Akademii weterynaryjnej.** Studenci tutejszej Akademii weterynaryjnej rozpoczęli 7-dniowy strajk demonstracyjny z powodu licznych a nieusuniętych przez rząd braków i złego pomieszczenia Akademii. Studenci uchwalili wysłać odpowiedni memoryał do ministra oświaty.

**Echa sprawy Kozłowskiej.** Prokuratorya cofnęła zażalenie nieważności co do wyroku w sprawie Brytan-Kozłowskiej, utrzymuje jednak zażalenie nieważności co do niskiego wymiaru kary. W poniedziałek rozpocznie skazana odsiadywanie 7-miesięcznego aresztu.

**Sprawa Banku parcelacyjnego.** Sędzia zakomunikował uwięzionym dyrektorom Banku parcelacyjnego Deskurowi i Poznańskiemu uchwałę Izby radnej, odrzucającą ich zażalenie przeciw aresztowi śledczemu.

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 listopada.

**NOWY HOTEL NARODOWY**, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż 1 stajnia): Franciszkowie Gurbielowie z Olkusza, Stanisław Chojnowski z Kałusza, Stanisław Ganczarski z Myślenic, Albina Garbień ze Stryja, Jakób Maier z Wiednia, radca sądu dr Herman Garfein ze Lwowa, Alfred Bornstein, Władysław Ilasiewicz z Krakowa, Gaudenty Kapłański z Tarnowa, Dawid Beim z Jarosławia, Michał Widlarz z Choczni, drowie Ignacowie Kosińscy, Edwardowie Zielińscy z Warszawy, Władysławowie Malinowscy z Sosnowca, Maksymilianowie Scharfowie z Bielska, Sara z Landowskich Ritterband z Warszawy, Jan Łuczyński ze Lwowa, Julia Świętosławska ze Stanisławowa.

**HOTEL SASKI:** Zygmunt Haraciński, Edmund Kamieński ze Lwowa, Eugeniusz Föschmann z Wiednia, Józef Immerdauer z Drohobycza, Jan Brencz ze Lwowa, hr. Stanisław Bobrowski z Długiego, Stanisław Łążyński z Załuża, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, Konstanty Komorowski z Hełmu, Krzysztof Abrahamowicz z Czeresek, Mieczysław Urbański z Hoczewa, Michał Struszkiewicz z Czarnego Dunajca.

**HOTEL BELVEDERE**, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr bar. E. Hoffman z Sosnowic, Stanisław Burian z żoną z Majkowic, Jan Hordyński z żoną z Konopic, Józef Paskowsky z Ratimowa (Śląsk), Jakób Sindelarz z Sierszy Wodnej, S. Damis z Monachium, Berta Fischer z Ołomuńca, Paweł Holz z Łodzi, Karol Mandel z Nowego Targu, Helena Rakowiczowa z Granicy, Bronisław Szustakiewicz z Lgoty, Jan Stańko z Lubaczowa, Andrzej Wolański z Dynowa, Ignacy Korzeczyński z Paryża.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 25 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 301·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 318·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 256·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 125·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica 5 złr. 37·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 514·—. Clary złr. 40 m. k. 188·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 86·50. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 75·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 242·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 241·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 514·—.

**Wiedeń**, 25 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

**Akcye:** Austr. Zakł. kred. 648 25, węg. Zakł. kred. 844 75, Anglobanku 324 50, Unionbanku 621 25, Länderbanku 515 50, Bankverein 540 75, Bodencredit 13 11, Galic. Banku hipotecznego 692 —, Akcye praskiego banku kredyt. 717 —, Kolei państwowych 731 50, kolei południowej 111 —, kolei północnej 49 50, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 839 —, Rima Muranyi 673 25, Praskiego Tow. żelaznego 26 31, Fabryki broni 772 —, Akcye tureckie tyt. 315 —, Gal. Karp. Tow. naft. 775 —, Obl. węg. indemniz. 90 65, Renta majowa 91 80, Austr. renta koron. 91 80, Węgier. renta koron 90 55, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 93 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 242 —, Marki 117 56, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 680 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie rezerwowane.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.